



▲ Działkowcy mogą stracić wiele przywilejów, które im przysługują – skomentował Mirosław Rogiński.



▲ Partie polityczne powinny nawiązać współpracę z działkowcami – przekonuje Jan Skóra.



▲ Nasze państwo próbuje oszukiwać ludzi – twierdzi Czesław Pieńkowski.



▲ Jak po tylu latach można od działkowca ściągać podatek od nieruchomości? – mówi Dariusz Haik.



▲ Cała nasza praca pójdzie na marne, a my z znajdziemy się na bruku – mówił Józef Kuta.



▲ Czy wśród posłów widać jakieś poruszenie, w celu stworzenia nowej ustawy? – pytał Wojciech Bialek.

Łapy precz od naszych działek!

W poniedziałek (27.08.) mieszkańcy powiatu krośnieńskiego oraz przedstawiciele Rodzinnych Ogródków Działkowych spotkali się w Gubinie z reprezentantami Sojuszu Lewicy Demokratycznej, by porozmawiać o problemie z działkami.

Na spotkaniu z mieszkańcami pojawił się Bogusław Wontor, poseł na sejm i przewodniczący SLD w łubuskim, który odpowiadał na pytania zebranych ludzi. Była również skar-

nik zarządu Okręgowego Polskiego Związku Działkowców, Elżbieta Gomuła oraz Robert Pawłowski, starosta krośnieński i przewodniczący partii w powiecie.

Walka od 120 lat

Walka o ogrody działkowe trwa nie pierwszy raz w historii Polskiego Związku Działkowców. Werdykt Trybunału Konstytucyjnego, podważający 24 punkty obecnej ustawy jest pozbawiony pisemnego uzasadnienia. - Dokument z 2005 roku będzie funkcjonował oficjalnie nie dłużej, niż do 2014 roku. Później jej zapisy przestaną funkcjonować. Mam nadzieję, że wieloletnia praca nie pójdzie na marne i

do tego czasu uda się przygotować nową ustawę – przekonywała zebranych Elżbieta Gomuła. Działania prowadzone przez działkowców poparł starosta, Robert Pawłowski.

Gdzie są ci posłowie?

- Dlaczego to w Trybunale Konstytucyjnym nie było żadnego posła, który broniłby naszej ustawy? Oczywiście z grona tych, którzy tę ustawę przygotowali – zastanawiał się Dariusz Haik, prezes ROD im. 100-lecia Ogrodnictwa Działkowego w Krośnie Odrzańskim. - Co z użytkowaniem wieczystym gruntów? Uważam, że w nowej ustawie powinien znaleźć się zapis, że to działkow-

placi za użytkowaną powierzchnię działki, a nie za teren. Jak po tylu latach można od działkowca ściągać podatek od nieruchomości? – zastanawia się mężczyzna.

Co robią dzisiaj?

Wojciecha Białka, prezesa ROD „Kresowiak” z Gubiny szczególnie interesowało, czy wśród posłów widać jakieś poruszenie w celu stworzenia nowej ustawy. - Wszystkie siły polityczne zapowiadają, że swoje projekty będą miały. Myślę, że tak właśnie będzie, ponieważ czas biegnie szybko – uspokajał B. Wontor. Polityk zapewnił jednocześnie, że SLD postara się przygotować projekt oby-

watelski. - Jeżeli podpisze się pod nimi wiele tysięcy ludzi, to będzie on bardziej wiarygodny – zapewniał.

Dowalą podatkiem?

A co jeżeli działki końcem końców przejdą jednak pod skrzydła lokalnych samorządów? - Jeżeli faktycznie tak się stanie, to będziemy musieli liczyć się z nowym podatkiem – opowiadał Zenon Turowski z gubińskiego SLD. Zdaniem byłego wiceburmistrza Gubiny, spowoduje to znaczny wzrost opłat za użytkowanie działek. Przeciwnikiem takiego rozwiązania jest Lech Kiertyczak. - Uważam, że pomyśl, żeby to samorządy podejmowały decyzje w sprawie RO-

D-ów jest dość ułomny, ponieważ zmieniać się one mogą co cztery lata i każdy może mieć swoją, inną koncepcję – tłumaczył.

Mogą dużo stracić

Zdaniem Mirosława Rogińskiego, gubińskiego radnego, jeżeli nic się nie zmieni, działkowców czeka zagłada. - Mogą stracić prawo do użytkowania działki, zwolnienia z podatków i wiele innych przywilejów, które im przysługują – powiedział. Mam nadzieję, że wszystkie partie dojdą do porozumienia i uchwalą ustawę, która nie wyrządzi krzywdy żadnemu z działkowców – oznajmił.

Tomasz Strzemieczny